

Polska



Bułgaria za wznowieniem projektu Nabucco West

2015-06-10 11:04:54



Bułgarski premier Bojko Borysow opowiedział się w marcu 2015 r. za wznowieniem projektu gazociągu Nabucco West, mającego dostarczać azerski gaz do Europy.

Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew zapewnił, że jego kraj ma wystarczające zasoby gazu, by projekt mógł być realizowany.



Bułgarski premier opowiedział się za wznowieniem projektu gazociągu Nabucco West, mającego dostarczać azerski gaz do Europy, PAP/Jacek Turczyk

„Azerbejdżan dysponuje wystarczającymi zasobami, by zaopatrzyć południowy korytarz gazowy. Nabucco West i TAP (Gazociąg Transadriatycki) mogą być połączone. Jesteśmy zainteresowani, by jak najwięcej państw europejskich otrzymywało azerski gaz. Azerbejdżan jest jedynym nowym źródłem gazu dla UE, europejski rynek jest dla nas priorytetowy” – oświadczył Alijew.

W czerwcu 2013 r. konsorcjum, w którego skład wchodzi: BP, Statoil, Socar, Łukoil, NIOC, Total i TPAO, wybrało projekt TAP, kończąc tym samym popierany przez UE projekt Nabucco. Konsorcjum zachodnich koncernów eksploatuje największe azerbejdżańskie pole gazu ziemnego, położone na dnie Morza Kaspijskiego - Szah Deniz.

Za wznowieniem Nabucco West, będącego okrojoną wersją powstałego w 2004 r. projektu Nabucco, Bułgaria opowiedziała się wtedy, gdy stało się jasne, że przez jej terytorium nie będzie przebiegał planowany rosyjski gazociąg South Stream. W grudniu 2014 roku Gazprom zdecydował o rezygnacji z budowy tego gazociągu i zastąpieniu go magistralą Turkish Stream (Turecki Potok). Nabucco West miał transportować azerski gaz z granicy bułgarsko-tureckiej do austriackiego węzła gazowego w Baumgarten. Jego celem było stworzenie

alternatywy dla rosyjskich dostaw gazu do Europy.

„Gaz z Azerbejdżanu zapewnia nam absolutną dywersyfikację, dzięki niemu napełnimy nasz system gazociągowy, który zagwarantuje możliwości przesyłania surowca. Południowy korytarz gazowy, reaktywacja Nabucco West, nie jest skierowany przeciw komukolwiek, on po prostu nie pozwoli, by nas omijano” – powiedział Borysow.

Osiągnięcie pełnej dywersyfikacji jest jednak odległe, gdyż Bułgaria nie ma interkonektorów gazowych, które łączyłyby ją z sąsiednimi krajami. Mimo to Sofia podpisała w 2009 roku z Azerbejdżanem porozumienie, na mocy którego może otrzymywać rocznie ok. 1 mld metrów sześciennych gazu.

W porozumieniach z Azerbejdżanem zawarto zapis o dostawach gazu tankowcami przez Morze Czarne lub istniejącymi gazociągami z Azerbejdżanu przez Gruzję do Morza Czarnego lub do Turcji i Grecji. Te ostatnie będą mogły być realizowane po zbudowaniu nitki łączącej bułgarską sieć gazociągową z grecką - odcinka Komotini-Chaskowo. Jednak nitka ta, która miała być gotowa w 2010 r., wciąż jest w fazie projektu i ma być powstać do końca 2016 r.

Prezydenci Bułgarii i Azerbejdżanu podpisali w Sofii porozumienie o strategicznej współpracy m.in. w dziedzinie energetyki i transportu.

Z Sofii Ewgenia Manołowa (PAP)



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego